

Katarzyna DUDA 
Uniwersytet Jagielloński
katarzyna.duda@uj.edu.pl

HOMO CREATOR ULTRUM HOMO EXTERMINATOR?

DOŚWIADCZENIE LITERACKIE

ABSTRACT *Homo Creator Ultrum Homo Exterminator? Literary Experience*

This article is based on a partial analysis and interpretation of Dmitry Glukhovsky's novel *Futu.re*. Here, the author presents a globalised world whose citizens, thanks to genetic engineering, have achieved immortality. However, the price of bringing the invention to life turned out to be very high: the authorities do not allow the birth of offspring, and those who break this ban are injected with a substance that accelerates ageing. Old age is seen as evil, as the cult of health, beauty and youth prevails. The family ceases to be a value, as do love, tradition and attachment. Nor is the continuity of generations ensured by creativity, which is no longer necessary, since dreams and desires have disappeared. Man believes himself to be God, the soul has been separated from the body, and desecration of sacred objects is taking place.

Immortality has resulted in overpopulation and associated population migrations. The aggressive activity of the human being has brought climate catastrophe and hitherto unknown diseases. Responsibility is atrophied, the human creator turns into a creature who destroys others and himself. And although Glukhovsky's novel is set in the 25th century, the reader realises that the events presented are about the present.

Keywords: globalised world, immortality, climate catastrophe, migration, man-God

Słowa kluczowe: zglobalizowany świat, nieśmiertelność, katastrofa klimatyczna, migracje, człowiek-Bóg

*W tym, że nie zdarzy się na nowo,
jest cała słodycz życia*

Emily Dickinson

Epoka antropocenu, skoncentrowana na człowieku i jego mutacjach, zawiera w sobie – jako element integralny – ruch intelektualny, kulturowy i polityczny znany jako transhumanizm. Jednym z najważniejszych celów tego ostatniego jest ulepszenie wszystkiego, co związane z *homo sapiens* przy wykorzystaniu najnowszych osiągnięć inżynierii genetycznej, medycyny regeneracyjnej i nanotechnologii¹. Najważniejszym zadaniem staje się zapewnienie istocie ludzkiej nieprzemijającej witalności, młodości, maksymalne przedłużenie życia, a w rezultacie – nieśmiertelności. Yuval Noah Harari twierdzi, że w XXI wieku zostaną podjęte próby osiągnięcia tej ostatniej:

Walka ze starością i śmiercią będzie (...) przejawem przywiązania do najwyższej wartości współczesnej kultury: wartości ludzkiego życia. Ciągłe słyszymy, że ludzkie życie jest najświętszą rzeczą we wszechświecie (...) Przyjęta przez ONZ po drugiej wojnie światowej Powszechna deklaracja praw człowieka – która jest być może dokumentem najbardziej zbliżonym do globalnej konstytucji – kategorycznie stwierdza, że „prawo do życia” jest najbardziej fundamentalną wartością ludzkości. Skoro śmierć bez wątpienia narusza to prawo, śmierć jest zbrodnią przeciwko ludzkości i powinniśmy prowadzić z nią wojnę totalną².

I chociaż trudno zgodzić się z tak kategorycznym punktem widzenia Harari'ego, niedokonującego rozróżnienia między religijnym a laickim systemem wartości, niedostrzegającego w swej wizji rysów totalitarnych, to jednak niepodważalny jest fakt stałego istnienia w kulturze marzenia o nieśmiertelności. Przestrzeń jego oddziaływania rozciąga się od rojeń dzikiego koczownika aż po dzieła współczesnych futurologów. Rzadko jednak stawiany jest znak równości pomiędzy nieśmiertelnością a szczęściem, zwłaszcza że to ostatnie postrzegane jest różnie przez różnych ludzi i to, co dla jednych bywa zwińczeniem ich pragnień, dla innych nosi znamiona przymusu i pozbawienia wolności. W tym sensie można mówić o przekleństwie nieśmiertelności³. Aleksandra Zywert pisze:

Skazany na niekończącą się kontemplację życia Ahaswerus – Żyd Wieczny Tułacz, naznaczony piętnem Kain, Syzyf wiecznie toczący głaz, Van der Decken, kapitan żaglowca znanego jako Latający Holender, Faust, Poncjusz Piłat z Mistrza i Małgorzaty, Elina Makropulos z komedii Karela Čapka Sprawa Makropulos (...), wampir Louis de Pointe du Lac z Wywiadu z wampirem (...), czy wreszcie Connor Macleod z filmu Nieśmiertelny (...) – to wszystko postaci, dla których życie wieczne jest brzemieniem⁴.

¹ K. Szymański, *Transhumanizm*, „Kultura i Wartości” 2015, nr 13, s.140.

² Y.N. Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra*, tłum. M. Romanek, Warszawa 2018, s. 31-32.

³ A. Zywert, *Przekleństwo nieśmiertelności. Rozważania o niesubordynacji* (Dmitrij Gluchowski, *FUTURE*), [w:] *W kręgu problemów antropologii literatury. Antropologia przyszłości*, red. W. Supa, E. Pańkowska, Białystok 2018, s. 151.

⁴ A. Zywert, „Wieczna zabawa”? (Dmitrij Gluchowski, *Futu.re*), „Studia Wschodniosłowiańskie” 2020, t. 20, s. 127.

Zarażeni nieśmiertelnością zostali bohaterowie powieści⁵ Dmitrija Głuchowskiego *Futu.re*, będącej podstawą niniejszych rozważań. Śmierć to przeżytek, *wiedzą o niej z filmów historycznych albo z telewizyjnych wiadomości z jakiejś tam Rosji, ale nikt z ich bliższych czy dalszych znajomych nigdy nie umarł. Śmierć została unieważniona stulecia temu, pokonano ją, tak jak wcześniej czarną ospę czy dżumę*⁶.

Zainteresowanie autora koncentruje się wokół pytań: czy zrealizowanie odwiecznych pragnień przyniosło jeśli nie szczęście, to przynajmniej radość i zadowolenie? Czy zniewolenie nie urosło do rangi wolności? Jaką cenę przyszło zapłacić za zrealizowany eksperyment?

Akcja powieści rozgrywa się w XXV wieku w zglobalizowanym świecie obejmującym Rosję, Zjednoczoną Europę, Panamerykę, Indochiny, Japonię wraz z koloniami oraz Afrykę. Protagonista – Jan 717 jest jednym ze stu dwudziestu miliardów osób zamieszkujących Europę. W tej ostatniej życie wieczne otrzymuje w pakiecie socjalnym każdy obywatel, w Rosji „dar” przynależy przede wszystkim oligarchom, w Ameryce – tym, którzy wykupią najwięcej akcji wielkich koncernów farmaceutycznych i innych korporacji. O ile zatem wobec śmierci każdy był równy, o tyle w obliczu nieśmiertelności jeszcze większą rangę zyskują rządzący i bogacze. To oni – na mocy prawa „O życiu” – pozwalają pozostać przy życiu albo każą umierać. W obszarze jurysdykcji mieści się jeszcze jedno uregulowanie – „Prawo o wyborze”. Wybór i decyzyjność jako wartości ugruntowujące człowieczeństwo zostały tu jednak pozbawione ich pierwotnego sensu, wprowadzając zamęt w sferze aksjologii. W czasach nieśmiertelności panuje przeludnienie. Jako antidotum na nie wprowadzono zakaz reprodukcji. Słusznie więc zauważył Dariusz Jemielniak: *Można sobie wyobrazić państwo policyjne, w którym długowieczność można uzyskać tylko w wypadku rezygnacji z dzieci*⁷. Seks ma być zatem jedynie zaspokojeniem fizjologicznej przyjemności. Każda ciąża musi zostać „zarejestrowana”. Nieludzki wybór opiera się na nakazie: albo dokonasz aborcji, albo poświęcisz siebie. Złamanie tego nakazu skutkuje wstrzyknięciem jednemu z rodziców akceleratora pozwalającego przeżyć dziesięć lat, w trakcie których starzeje się w szybkim tempie, budząc w krainie kultu młodości i zdrowia wstręt, a nawet alienację społeczną: *Starość, jak grzybnia, rozwija się w ich wnętrzu, przeciągnęła nitki do ich rąk i nóg, omotała narkoty, żywi się nimi, a oni siedzą tu i wydają wszystkie oszczędności na to, żeby uszminkować odleżyny i zakryć łysie placki*⁸. Starcy nie są więc już postrzegani jako doświadczeni mędracy zapewniający ciągłość pokoleń⁹, lecz jako ropiejący wrzód na zdrowym ciele społeczeństwa. Seniorzy zamykani są w rezerwatach, zezwalając tym samym młodym

⁵ Niektórzy badacze zaliczają tę książkę do tzw. powieści postapokaliptycznych. Zob. np. E. Tyszkowska-Kasprzak, *Niepokój o wartości we współczesnej antyutopii rosyjskiej*, „Kultura Słowian. Rocznik Komisji Kultury Słowian PAU” 2023, t. XIX, s. 55-68.

⁶ D. Glukhovskiy, *Futu.re*, tłum. P. Podmiotko, Kraków 2015, s. 34.

⁷ D. Jemielniak, *Skąd przyjdzie katastrofa?*, [w:] K. Janowska, G. Jankowicz, M. Sowiński, *Rozmowy o przyszłości. W którą stronę zmierza świat?*, Kraków 2020, s. 119.

⁸ D. Glukhovskiy, *Futu.re...*, s. 91.

⁹ B. de Barbaro, *O miłości w czasach „nieśmiertelności”*, [w:] K. Janowska, G. Jankowicz, M. Sowiński, *Rozmowy o przyszłości...*, s. 25.

i koniecznie zdrowym osobnikom zanurzyć się w hedonizmie. To tendencja bliska naszej cywilizacji z XXI wieku. Yves Michaud zauważa bowiem, że mamy teraz do czynienia z ciałem i seksem jedynie w ich enigmatycznej postaci, *zarazem obsesyjnej i oziębłej, brutalnej i swojskiej, nagiej i obojętnej. Przeważa jakiś lodowaty materializm – tam gdzie była świadomość, dusza, fantazmat i pożądanie, jest już tylko ciało i jego znamiona*¹⁰.

Brak transcendowania życia poza śmiertelność doprowadził do wykreślenia duszy z rejestru pojęć: straciła ona swe znaczenie w czasach, gdy ciało jest nieśmiertelne. Człowiek ze stworzenia stał się stwarzającym, odrzucono Boga, traktując Go nie jako Wielką Tajemnicę, lecz jako podstępного oszusta: jego obietnic o nieśmiertelności nie sposób bowiem sprawdzić: *Rywalizacja z Bogiem straciła już sens, bo dawno się z nim zrównaliśmy*¹¹. Skazanie na nieistnienie Stwórcy trzeba było czymś zastąpić. Rolę surrogatu zajęły w zlaicyzowanym świecie festiwale seksu, niejednokrotnie odbywające się w miejscach kultu religijnego¹².

Człowiek pozostał sam. Zabrakło nie tylko punktu odniesienia, jakim jest Bóg. Na skutek „Prawa o wyborze” zanika jedyna prawdziwa, bo złączona więzami krwi, wspólnota – rodzina. Przynosi to tragiczne konsekwencje: nielegalnie urodzone dzieci odbierane są rodzicom i osadzone w specjalnych internatach, gdzie uczy się ich posłuszeństwa wobec społeczeństwa i nienawiści w stosunku do rodziców: *usprawiedliwianie rodziców to przestępstwo. Miłość do rodziców to przestępstwo. Wspominanie ich to przestępstwo*¹³. Tym samym zanika pamięć, tradycja, przywiązanie, troska o innych. Tak rozumiana rodzina, wpisana w szerszy krąg zbiorowości państw, zwielokrotnia luki aksjologiczne, przenosząc je na cały świat i tworząc cywilizację nienawiści oraz pogardy dla macierzyństwa, ojcostwa i długu zaciągniętego u przodków. Tracąc pamięć, zarówno tę jednostkową, jak i tę związaną ze światową historią, państwa w XXV wieku pograżają się w otchłani barbarzyństwa. Skoro ludzie nie znają słowa „strata”, to tym samym nie rozumieją konieczności żałoby, okresu niezbędnego do przeżycia po odejściu bliskiej osoby. Efekty są takie, że o śmierci się nie rozmawia¹⁴, chociaż, co zostało zaakcentowane w *Futu.re*, obywatele świata są nie tyle nieśmiertelni, co aśmiertelni, zważywszy na fakt, że można ich zabić bądź mogą zginąć w wypadku.

Przedstawiony przez Głuchowskiego świat postponowoczesny to przestrzeń, w której mamy do czynienia z hegemonią nieodpowiedzialności wyrosłą na bazie rozchwiania moralnego, chaosu aksjologicznego, nieuporządkowania w sferze pojęć. Uporządkowanie i stabilność wynikają bowiem z odpowiedzialności. Świat

¹⁰ Y. Michaud, *Wizualizacje. Ciało i sztuki wizualne*, [w:] *Historia ciała. Różne spojrzenia. Wiek XX*, red. J.J. Courtin, tłum. K. Belaid i T. Stróżyński, Gdańsk 2020, s. 409.

¹¹ D. Glukhovsky, *Futu.re...*, s. 47.

¹² J. Darda-Gramatyka, *Przestrzeń wybrana. Katedra Najświętszej Marii Panny w Strasburgu w FUTURE Dmitrija Głuchowskiego (na materiale polskiego przekładu powieści)*, [online] https://www.researchgate.net/publication/333017906_Przestrzen_wybrana_Katedra_Najswietszej_Marii_Panny_w_Strasburgu_w_FUTURE_Dmitrija_Gluchowskiego_na_materiale_polskiego_przekladu_powieści, 20 XII 2023.

¹³ D. Glukhovsky, *Futu.re...*, s. 251.

¹⁴ T. Stawiszynski, *Co robić przed końcem świata*, Warszawa 2021, s. 57.

z deficytami odpowiedzialności budzi niepokój, ponieważ prowadzi do negatywnych zjawisk¹⁵. Odbiera życiu sens, gdyż nie wymaga „odpowiedzi” człowieka na wyzwania otoczenia, skierowania uwagi ku drugiemu, zapłaty własnym konformizmem i wygodą za dobro zależnych od nas istot. W *Futu.re* deficyt ten zniwelowany zostaje złamaniem prawa o regulacji narodzin, niezgodnym z nim (aczkolwiek niezaplanowanym) poczęciem dziecka i opieką nad nim¹⁶. J 717 zostaje ojcem i jako taki musi się miłości i odpowiedzialności dopiero nauczyć, bowiem spośród rodziców to matka jest symbolem bezpieczeństwa i altruizmu, spokoju i wewnętrznego ciepła. Ojciec reprezentuje świat dyscypliny, podróży i przygody¹⁷. Obywatel cywilizacji nieśmiertelności na skutek śmierci Annelie musi połączyć te dwie role. Obserwujemy zatem różne stadia emocji, przez które przechodzi J, by dorosnąć do odpowiedzialności. Najpierw postrzega dziecko jako owoc miłości: *mimo wszystko nie zostawiam go i nie uciekam. Może dlatego, że ten potworek to wszystko, co zostało po Annelie. Po Annelie i mnie*¹⁸. Później następuje faza utożsamiania się z córką, jedności i przywiązania: *Z początku myślę, że ono na mnie pasożytuje. Potem dochodzę do wniosku, że nie – to symbioza*¹⁹. Końcowym etapem przełamania chaosu aksjologicznego jest uświadomienie, że dzieć to nasze wejście w przyszłość, zapewnienie sobie duchowej nieśmiertelności:

*Dreszcz: myślałem, że kiedy Annelie (...) została pokruszona na molekuly, na tym świecie nic już po niej nie pozostało. I nagle okazało się, że pod malutkimi zlepiionymi powiekami (...) są oczy Annelie. Kopia zapasowa. Wykonana specjalnie dla mnie. Ale to nie wszystko. Jeszcze palce (...) te palce to dokładna kopia moich*²⁰.

Ostateczne stadium dochodzenia bohatera do prawdy i zrozumienia wartości pamięci następuje, gdy uświadamia sobie, że młode pokolenia to przedłużenie życia przodków, gwarancja ich istnienia w tym, co dopiero ma nadejść. Stąd wezwanie-apel do córki i jej rówieśników:

*Będziesz musiała zacząć wszystko od czystej karty. Ty i twoje pokolenie. To wy macie za zadanie zburzyć mury, których my już nawet nie widzimy. Kiedyś świat był inny (...), a wam przyjdzie budować go na nowo. To wy będziecie kreować, wy będziecie szukać, wy będziecie próbować zrozumieć, jak ludzkość ma iść naprzód i zachować w sobie to, co najważniejsze*²¹.

¹⁵ M. Bogunia-Borowska, *Odpowiedzialność i nieodpowiedzialność w kulturze*, [w:] *Kultura (nie)odpowiedzialności. Społeczne konteksty zaniechanej cnoty*, red. M. Bogunia-Borowska, Warszawa 2021, s. 8.

¹⁶ Motyw ten jest osadzony w biografii samego Głuchowskiego, który na wieść o narodzinach córki odczuł najpierw paraliżujący strach i bezradność, by dopiero potem zaznać szczęścia związanego z ojcostwem. Autor wspomina, że fakt ten stał się głównym bodźcem do napisania *Futu.re*. Zob. А. Глуховский, *Пока у меня не появился ребенок, я не мог начать писать этот роман*, [online] <http://www.tele.ru/stars/interview/dmitriy-glukhovskiy-poka-u-menya-ne-poyavilsya-rebenok-ya-ne-mog-nachat-pisat-etot-roman/>, 20 XII 2023, s. 3.

¹⁷ E. Fromm, *O sztuce miłości*, tłum. A. Bogdański, Poznań 2013, s. 51.

¹⁸ D. Głuchovsky, *Futu.re...*, s. 541.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, s. 543.

²¹ Tamże, s. 632-633.

Nieśmiertelność przejawia się jednak nie tylko w uświadomieniu sobie ciągłości biologicznej, cielesnej, osiągniętej poprzez przedłużenie gatunku. Sprzęgnięcie sfer *thantos* i *eros* nie fundowałoby jeszcze podmiotowości istoty ludzkiej. Tę ostatnią osiągamy dzięki świadomości śmierci²². Skutkuje ona, z jednej strony, chęcią zatarcia, zasłonięcia faktu umierania, z drugiej – stawia konkretne zadania kulturze jako faktowi nadającemu sens trwaniu i transcendowaniu życia ponad śmierć. Dzięki nagromadzeniu dóbr kultury, rozumianych jako wytwory rąk i umysłu ludzkiego, spełniamy Horacjańskie *non omnis moriar*, wpisujemy się w dziedzictwo kulturowe ludzkości, na plan dalszy odsuwamy bądź nawet pozbywamy się nudy podsycającej bezsens istnienia. Świat zaprezentowany w *Futu.re* nie spełnia powyższych wymogów. Próżno by tu szukać (oprócz sprofanowanych świątyń) odniesień do filozofów, mądrości ksiąg, ukojenia muzyki... Czas zastygł, bo tylko dzięki śmiertelności czas nabiera nie tylko miary, ale także wartości, byt przekształca się w czyn, a *egzystencja w cel i zadanie*²³. Zygmunt Bauman stwierdza: *Gdyby ludzie nie byli świadomi swojej śmiertelności, najprawdopodobniej nie byłoby kultury*²⁴. Glukhovsky wykorzystuje tę myśl, wkładając w usta wykreowanego przez siebie bohatera następujące słowa:

*Nie robimy niczego ze swoją wiecznością. Jaką wielką powieść napisano przez ostatnie sto lat? Jaki wielki film nakręcono? Jakiego wielkiego odkrycia dokonano? Przychodzą mi do głowy same starocie. Niczego nie zrobiliśmy ze swoją wiecznością. Śmierć nas popędzała. Śmierć zmuszała nas do pośpiechu. Zmuszała nas do korzystania z życia. Śmierć była kiedyś wiecznie widoczna. Wszyscy o niej pamiętali. Nadawała strukturę: oto początek, oto koniec*²⁵.

Śmierć wpisana jest zatem w plan życia, nadaje mu, jakkolwiek paradoksalnie by to brzmiało, sens, pozwalając zadbać o jakość doczesności, niwelując pustkę istnienia. Pamiętając o śmierci, pragniemy pozostawić po sobie ślad, trop wiodący ku przyszłości, przecierający szlak potomkom. Dzięki świadomości śmierci odradza się także historia: to, co minione wpływa na teraźniejszość, zapewniając ciągłość ludzkiej egzystencji, stwarzając istoty pamiętające swój rodowód i posiadające cele do zrealizowania w czasie, który ma dopiero nastąpić. Dla wielu badaczy śmierć stanowi więc klucz do zrozumienia kultury²⁶.

W antropologii kulturowej podejmującej problematykę śmierci akcentuje się często rolę nekropolii i rytuałów pogrzebowych w kulturze. Cmentarze spełniają funkcję toposów pamięci, tradycji, przywiązania do przodków. Zamieszczone na nagrobkach daty początku i końca życia zmarłych pozwalają na wpisanie pamięci jednostkowej w szerszy krąg pamięci zbiorowej, historycznej, wiążąc minione życie osoby z ważnymi

²² Zob. Ł. Musielak, *Człowiek wobec śmierci, czyli Zygmunta Bauman'a koncepcja kultury*, „Kultura i Społeczeństwo” 2007, nr 1, s. 134.

²³ Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia*, tłum. N. Leśniewski, Warszawa 1998, s. 43.

²⁴ Tamże, s. 41.

²⁵ D. Glukhovsky, *Futu.re...*, s. 432.

²⁶ Ł. Musielak, *Człowiek wobec śmierci...*, s. 141.

wydarzeniami dziejowymi. Nagrobne epitafia (będące nieraz fragmentami wierszy znanych poetów, sentencjami filozofów) określają sens życia i konieczność kresu doczesności, fotografie oddalają zapomnienie, przywołują wspomnienia, inicjują „rozmowę” z bliskim nieobecnym. Figury, płaskorzeźby, reliefy cmentarne, umieszczone tam kapliczki to niejednokrotnie wielkie dzieła sztuki. Odwiedzanie grobów jest czasem zadumy, refleksji, nawiązania duchowego dialogu ze spoczywającymi snem wiecznym bliskimi. Takie mechanizmy zachowań, aktywności utrwalone zostały na kartach literatury. Warto w tym miejscu wspomnieć opowiadanie Andrieja Płatonowa *Trzeci syn*, w którym młody chłopiec „rozmawia” ze swym zmarłym ojcem. Niczego podobnego nie znajdziemy w *Futu.re: na każdego zmarłego człowieka na cmentarzach przypada dokładnie tyle miejsca, ile jest konieczne, żeby zachować jego informację genetyczną (...)* *Żadnych pomników, żadnych nagrobków: wszystko trąciłoby apoteozą śmierci. Nekrofilii. Cmentarze to getto dla nieboszczyków, i nic więcej*²⁷.

Zwłoki są niszczone w specjalnie do tego celu przygotowanym rozdrabniaczu, a następnie utylizowane. Na skutych w lodzie cmentarzyskach przechowywane są pukle włosów służących jako schowek dla DNA, który naukowcy wykorzystają w razie potrzeby. Nietrudno zauważyć, że Głuchowski ostrzega tu przed nadmierną ingerencją naukowców w materiał genetyczny człowieka. Powstaje pytanie o granice tej ingerencji przy jednoczesnym zwróceniu uwagi na fakt, że genetyka może zmienić nie tylko nasz wygląd i mechanizmy zachowań, ale również naszą psychikę²⁸. Francis Fukuyama²⁹ wskazuje na moment krytyczny, w którym ludzkie *soma* i *psyche* przestaną kryć jakiegokolwiek tajemnice i staną się obiektem manipulacji³⁰.

Skutkiem nieśmiertelności staje się przeludnienie oraz coraz częściej pojawiające się w naszych czasach ryzyko egzystencjalne związane z szeroko pojmowaną ekologią. Głuchowski, obserwując tendencje teraźniejszości, ekstrapoluje je w przyszłość. W XXV wieku brakuje przestrzeni do życia: Jan 717 mieszka w pokoju-kubiku o powierzchni 2x2x2 m, zamieszkałe ziemie to olbrzymie gigapolis z liczącymi kilkaset pięter wieżowcami, obywatele poruszają się pociągami-tubami i ruchomymi tunelami pokonującymi setki tysięcy kilometrów w przeciagu zaledwie kilku sekund. Zmieniły się zatem środki transportu, tak samo jak zmieniła się architektura: *czarno-neonowa mgławica przelatujących wieżowców na pierwszym planie, gęste migotanie pędzących wieżowców na drugim, a w rzadkich prześwitach – przemykające sylwetki najdalszych wieżowców na trzecim. Cała Europa jest jednakowa – zabetonowana i zabudowana*³¹.

²⁷ D. Glukhovskiy, *Futu.re...*, s. 609.

²⁸ G. Lindenberg, *Człowiek 2.0 – gdzie jest granica*, [w:] K. Janowska, G. Jankowicz, M. Sowiński, *Rozmowy o przyszłości...*, s. 160.

²⁹ W powieści Głuchowskiego mentorka głównego bohatera nieprzypadkowo nosi nazwisko Beatrice Fukuyama.

³⁰ F. Fukuyama, *Historia pewnego końca*, [w:] K. Janowska, G. Jankowicz, M. Sowiński, *Rozmowy o przyszłości...*, s. 149.

³¹ D. Glukhovskiy, *Futu.re...*, s. 271.

Aleksandra Zywert zwraca uwagę, że przedstawiony w *Futu.re* krajobraz – miejsce dla sportu i rekreacji (zdrowie obywateli jest obowiązkiem) – to *simulacrum*, iluzja rzeczywistości. Ogrody Eschera nie zajmują dużo powierzchni, ale dzięki złudzeniu optycznemu wydają się ciągnąć w nieskończoność, dając poczucie nieograniczoności, a wraz z nim – wolności i szczęścia³².

Ludziom wydaje się, że zapanowali nad naturą, uregulowali ją, ujarzmili ślepe żywioły³³. To jednak iluzja, mrzonka. Już teraz bowiem trwonimy zapasy ziemi, szkodząc przyrodzie³⁴, zapominając, że jesteśmy jej ogniwem. O ile na przełomie tysiącleci mówiliśmy o „zmianach klimatycznych” bądź „kryzysie klimatycznym”, to obecnie nastąpiło przesunięcie semantyczne w kierunku zwrotu „katastrofa klimatyczna”: *każdy tyk wody czy powietrza trafia na aukcję*³⁵. Bohaterowie *Futu.re* jedzą wodorosty, pasikoniki i syntetyczną pastę z planktonu. W przeszłości nie ograniczono spożycia mięsa. Hodowla zwierząt wymagała obszernych pastwisk, sztucznych nawozów, paszy. Niepohamowany konsumpcjonizm człowieka-agresora spowodował ich brak. Mieszkańcy XXV-wiecznej utopii muszą zadowolić się sztucznie wyhodowanym (wyprodukowanym?) mięsem bizonów. Wykreowany przez Głuchowskiego obraz fabryki kotletów z bizona ma rysy naturalistyczne, niekiedy nawet turpistyczne:

Całą salę wypełnia jedna zwielokrotniona rzecz: od góry do dołu (...) stoją tu wielkie przeźroczyste wanny pełne mętnej cieczy, w której kąpią się ogromne bezkształtne czerwone polcie mięsa (...) leżą nieruchomo w swoich baliach, obmywane półprzeźroczystym roztworem czy to limfy, czy to krwi (...) Unosi się tu ciężka, wilgotna i mocna woń (...) Nawet jeśli nie przyglądać się procesowi, już od wejścia czuje się przez skórę: to żyje.

– *Proszę się nie bać. To po prostu mięso*³⁶.

Globalne ocieplenie klimatu, nadmierne stężenie dwutlenku węgla w atmosferze doprowadziły do huraganów, suszy, a z drugiej strony – powodzi i zatopień rozległych przestrzeni ziemskich. Gorętszy klimat powoduje szybsze i nadmierne rozprzestrzenianie się bakterii oraz wzrost populacji owadów przenoszących groźne choroby uszkadzające m.in. układ oddechowy³⁷. Książka Głuchowskiego napisana w 2013 roku, na język polski przetłumaczona w roku 2015, do złudzenia przypominająca wybuch pandemii Sars-Cov 2 w roku 2019 i związane z nim spekulacje z wymknięciem się eksperymentu z rąk naukowców, zawiera następujący fragment:

– *Tam są wirusy! Śmiertelnie niebezpieczne wirusy! (...) W tych pojemnikach. Nie dotykajcie ich! Albo wszyscy zginiemy! Wszyscy! (...).*

³² A. Zywert, „Wieczna zabawa”?..., s. 134.

³³ D. Juraszek, *Antropocen dla początkujących. Klimat, środowisko, pandemie w epoce człowieka*, Łódź 2020, s. 44.

³⁴ J. Tymieniecka-Suchanek, *Antropogeniczny wpływ na przyrodę w koncepcji Nikołaja Fiodorowa. Nieśmiertelny człowiek versus śmiertelna przyroda?*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2023, s. 334.

³⁵ D. Glukhovsky, *Futu.re...*, s. 194.

³⁶ Tamże, s. 523.

³⁷ A. Kardaś, *Czy zmiana klimatu równa się apokalipsa?*, [w:] K. Janowska, G. Jankowicz, M. Sowiński, *Rozmowy o przyszłości...*, s. 202.

– Szanghajska grypa! Zmutowana szanghajska grypa! Jeśli znajdzie się w powietrzu, w ciągu pół godziny będzie po was! (...). Temperatura ciała czterdzieści dwa stopnie, obrzęk płuc, zatrzymanie akcji serca! W tej chwili lekarstwo nie istnieje³⁸.

Wielki biznes wygrywa jednak z realnym zagrożeniem. Ogromne pieniądze przeznaczane są na eksploatację ziemi i odkrycia naukowe przynoszące inny do zamierzonego skutek. Potencjalny niepokój obywateli „przyszłości” łagodzony jest przez koncerny farmaceutyczne prześcigające się w produkcji pigułek szczęścia i środków uspokajających: *przyszłość należy do farmaceutyki. Na pięciu nowych członków, których przyjmujemy w tym roku do Partii, trzej to akcjonariusze wielkich korporacji farmaceutycznych. Dostaniemy niższkę na antydepresanty. I – a propos – pigułki błogości*³⁹.

Pisząc o przeludnieniu krainy nieśmiertelnych, Głuchowski nie pominął problemu migracji. Fenomen przemieszczania się istnieje od wieków, obejmując zarówno aktywność indywidualną, jak i zbiorową, dobrowolną i przymusową⁴⁰. Różne są także przyczyny, dla których ludzie opuszczają miejsca znane, przewidywalne i oswojone. Do tych przyczyn należą m.in.: głód, prześladowania religijne i rasowe, marzenia o lepszym życiu bądź po prostu ciekawość turysty⁴¹.

W wykreowanym przez Głuchowskiego świecie XXV wieku mieszkańcy mniejszych krajów, niezrzeszonych w żadnej unii, niezwiązanych żadnym paktem, przedzierają się do Zjednoczonej Europy, forsując jedyne możliwe przejście, nie tylko i nie tyle, aby zapewnić sobie nieśmiertelność, ale żeby ukoić głód, a przede wszystkim pragnienie wynikające z braku wody pitnej. Nieśmiertelni nie przejawiają jednak ani współczucia, ani litości, ani tym bardziej chęci pomocy uchodźcom. Europa obwarowana została wysokim, szklanym murem, chronionym przez kordony uzbrojonych służb specjalnych. Aby dać odpór ludziom spragnionym chleba i wody, wykorzystano też zdobycze technologii – strzelające roboty:

*Szklany mur z jedyną bramą na wysokości trzydziestego piętra sprawił, że Europa jest niedostępna dla nielegalnych imigrantów, ale też zamienił to miasto [Barcelonę – przyp. aut.] w twierdzę, której oblężenie może się ciągnąć miesiącami i latami*⁴².

Nienawiść wobec Innego ma zatem negatywne skutki także dla tubylców. Stacje docelowe imigrantów stają się przestrzenią zamkniętą nie tylko w sensie fizycznym, ale przede wszystkim mentalnym. Zjednoczeni Europejczycy nie znają pojęcia tolerancji, nie uświadamiają sobie korzyści płynących z wielokulturowości i wynikającej z niej różnorodności. Nie postrzegają tych zjawisk jako ubogacenia własnych społeczeństw. Wartości przekształcają się w antywartości: obojętność, niechęć, zemstę skutkujące usuwaniem obcych drogą siłową. Sprzyja temu polityka międzynarodowa, żądza sprawowania władzy za wszelką cenę. Charakterystyczne są pod tym względem, skierowane

³⁸ D. Glukhovsky, *Futu.re...*, s. 230-231.

³⁹ Tamże, s. 451.

⁴⁰ M. Caparrós, *Kto nie chce nakarmić świata?*, [w:] K. Janowska, G. Jankowicz, M. Sowiński, *Rozmowy o przyszłości...*, s. 88.

⁴¹ Zob. A. Sakson, *Migracje – fenomen XX i XXI wieku*, „Przegląd Zachodni” 2008, nr 2, s. 17, s. 11-19.

⁴² D. Glukhovsky, *Futu.re...*, s. 428.

do tłumu, słowa przywódcy jednego z państw europejskich: *ich noga w naszym kraju więcej już nie postanie! Wszyscy zostaną deportowani! Wśród nich jest wielu takich, którzy ukradli naszą nieśmiertelność! I jeśli nie podejmiemy odpowiednich kroków, wrócą tu! Jak karaluchy, jak szczury! Dlatego! Zanim! Odeślemy! Te! Zwierzęta! Z powrotem! Do dżungli! Każdemu! Wstrzyknijmy! Akcelerator! Dość pobłażania!*⁴³.

Akcja powieści Głuchowskiego, jak wspomniano wyżej, umieszczona została w dalekiej przyszłości. Okazuje się jednak, że zawarta w niej tematyka dotyczy bezpośrednio naszej współczesności. Obecna tu fantastyka tylko z lekką przysłania realia, elementy łatwo sprawdzalne, doświadczenia ludzkości spętanej więzami strachu o dzień dzisiejszy i o jutro.

Człowiek nadal pozostaje bytem przygodnym, nie osiągnął nieśmiertelności, chociaż postęp w naukach medycznych, w inżynierii genetycznej zdaje się zapowiadać możliwość wprowadzenia tej idei w życie. *Homo sapiens* – uczony, eksperymentator powinien jednak znać granicę, której przekroczyć mu nie wolno. Niezależnie od tego, czy twórcza jednostka ludzka wyznaje taką lub inną religię, czy jest ateistą bądź agnostykiem, nigdy nie powinna, nie znając ceny wynalazku, w zbyt szybkim tempie wprowadzać go w życie. Związane są z tym wątpliwości natury etycznej: czy zanurzony w ziemskiej wieczności człowiek nie zostanie pozbawiony marzeń, czy nie pograży się w nudzie i pasywności, a zwłaszcza – czy będzie chciał żyć w nieskończoność?

Kult zdrowia, piękna i młodości z jednej strony, a z drugiej – przeludnienie, migracje, katastrofa klimatyczna, pandemiczne procesy odbywające się na naszych oczach. Umieszczone przez Głuchowskiego w XXV wieku stanowią w istocie naszą rzeczywistość. Postęp rodzi udogodnienia, wynalazki i odkrycia na nieznaną dotąd skalę, ale niewykazujący uważności człowiek-(s)twórca może przerodzić się w człowieka-agresora, niszczącego nie tylko wytwór własnego talentu, ale i samego siebie.

BIBLIOGRAFIA

- Barbaro de B., *O miłości w czasach „nieśmiertelności”*, [w:] K. Janowska, G. Jankowicz, M. Sowiński, *Rozmowy o przyszłości. W którą stronę zmierza świat?*, Kraków 2020.
- Bauman Z., *Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia*, tłum. N. Leśniewski, Warszawa 1998.
- Bogunia-Borowska M., *Odpowiedzialność i nieodpowiedzialność w kulturze*, [w:] *Kultura (nie) odpowiedzialności. Społeczne konteksty zaniechanej cnoty*, red. M. Bogunia-Borowska, Warszawa 2021.
- Caparros M., *Kto nie chce nakarmić świata?*, [w:] K. Janowska, G. Jankowicz, M. Sowiński, *Rozmowy o przyszłości. W którą stronę zmierza świat?*, Kraków 2020.
- Darda-Gramatyka J., *Przestrzeń wybrana. Katedra Najświętszej Marii Panny w Strasburgu w FUTURE Dmitrija Głuchowskiego (na materiale polskiego przekładu powieści)*, [online] https://www.researchgate.net/publication/333017906_Przestrzen_wybrana_Katedra_Najswietszej_Marii_Panny_w_Strasburgu_w_FUTURE_Dmitrija_Gluchowskiego_na_materiale_polskiego_przekladu_powiesci.

⁴³ Tamże, s. 435.

- Fromm E., *O sztuce miłości*, tłum. A. Bogdański, Poznań 2013.
- Fukuyama F., *Historia pewnego końca*, [w:] K. Janowska, G. Jankowicz, M. Sowiński, *Rozmowy o przyszłości. W którą stronę zmierza świat?*, Kraków 2020.
- Glukhovskiy D., *Futu.re*, tłum. P. Podmiotko, Kraków 2015.
- Глуховский Д., *Пока у меня не появился ребенок, я не мог начать писать этот роман*, [online] <http://www.tele.ru/stars/interview/dmitriy-glukhovskiy-poka-u-menya-ne-poya-vilsya-rebenok-ya-ne-mog-nachat-pisat-etot-roman/>.
- Harari Y.N., *Homo deus. Krótka historia jutra*, tłum. M. Romanek, Warszawa 2018.
- Jemielniak D., *Skąd przyjdzie katastrofa?*, [w:] K. Janowska, G. Jankowicz, M. Sowiński, *Rozmowy o przyszłości. W którą stronę zmierza świat?*, Kraków 2020.
- Juraszek D., *Antropocen dla początkujących. Klimat, środowisko, pandemia w epoce człowieka*, Łódź 2020.
- Kardaś A., *Czy zmiana klimatu równa się apokalipsa?*, [w:] K. Janowska, G. Jankowicz, M. Sowiński, *Rozmowy o przyszłości. W którą stronę zmierza świat?*, Kraków 2020.
- Lindenberg G., *Człowiek 2.0 – gdzie jest granica*, [w:] K. Janowska, G. Jankowicz, M. Sowiński, *Rozmowy o przyszłości. W którą stronę zmierza świat?*, Kraków 2020.
- Michaud Y., *Wizualizacje. Ciało i sztuki wizualne*, [w:] *Historia ciała. Różne spojrzenia. Wiek XX*, red. J.J. Courtin, tłum. K. Belaid i T. Stróżyński, Gdańsk 2020.
- Musielak Ł., *Człowiek wobec śmierci, czyli Zygmunta Baumana koncepcja kultury*, „Kultura i Społeczeństwo” 2007, nr 1.
- Sakson A., *Migracje – fenomen XX i XXI wieku*, „Przegląd Zachodni” 2008, nr 2.
- Stawiszyński T., *Co robić przed końcem świata*, Warszawa 2021.
- Szymański K., *Transhumanizm*, „Kultura i Wartości” 2015, nr 13.
- Tymieniecka-Suchanek J., *Antropogeniczny wpływ na przyrodę w koncepcji Nikołaja Fiodorowa. Nieśmiertelny człowiek versus śmiertelna przyroda?*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2023.
- Tyszkowska-Kasprzak E., *Niepokój o wartości we współczesnej antyutopii rosyjskiej*, „Kultura Słowian. Rocznik Komisji Kultury Słowian PAU 2023, t. XIX.
- Zywert A., *Przekleństwo nieśmiertelności. Rozważania o niesubordynacji (Dmitrij Głuchowski, FUTURE)*, [w:] *W kręgu problemów antropologii literatury. Antropologia przyszłości*, red. W. Supa, E. Pańkowska, Białystok 2018.
- Zywert A., *„Wieczna zabawa”? (Dmitrij Głuchowski, Futu.re)*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2020, t. 20.

Katarzyna DUDA – profesor, doktor habilitowana w Instytucie Rosji i Europy Wschodniej na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorka książek: *Antyutopia w literaturze rosyjskiej XX wieku*, Kraków 1995; *Wiara i naród. Twórczość Władimira Maksimowa*, Kraków 2001; *Andriej Amalrik – rosyjski dysydent*, Kraków 2010; *Szkice o prozie rosyjskiej XXI wieku (Ulicka, Szyszkina, Pielewin, Minajew, Sienczyn, Kuricyn, Starobiniec...)*, Kraków 2017 oraz artykułów związanych z emigracją rosyjską XX wieku, antyutopią światową XXI wieku, a także szeroko pojętą najnowszą literaturą rosyjską i polską. Jest członkiem Komisji Kultury Słowian PAU oraz Międzynarodowego Komitetu Słowianoznawstwa PAN.